Dziś: Sport i wych. Fiz. Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Poniedziałek 8 października 1934 r. | Nr. 276

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Krwawa rewolta w Hiszpanji
Setki zabitych, tysiące rannych

BERLIN, 7.10. Z Madrytu donoszą: Sytuacja w całej Hiszpanji jest niezwykle poważna. Cała północna część kraju objęta jest jawnem powstaniem. Rewolucjonistom udało się dotychczas w krwawych walkach opanować kilka miast. Sukcesy te podniecały ich agresywność. Rewolucjoniści otrzymują ze wszystkich stron posiłki oraz broń w wielkiej ilości.

W godzinach popołudniowych walki uliczne w Madrycie między powstańcami a policją zaostrzyły się jeszcze bardziej. Usiłowano wysadzić w powietrze koszary gwardji cywilnej. Napastników odparto jednak z poważnemi stratami.

Połączenie Madrytu z prowincją nie zostało jeszcze całkowicie przywrócone.

Według ostatnich doniesień, liczba aresztowanych na obszarze całej Hiszpanji wynosi 2.000 osób, zabitych jest 125, rannych 400.

Nie potwierdzona dotąd wiadomość z Barcelony mówi o buncie pułku piechoty z Kartageny. Zbuntowany pułk usiłował rzekomo skłonić inne oddziały wojskowe do przejścia na stronę powstańców. Następnie zaatakował koszary, został jednak przez wojska rządowe odparty, tracąc 6 zabitych i cały szereg rannych.

PARYŻ, 7.10. Specjalni wysłannicy dzienników paryskich donoszą z Madrytu, że na prowincji ruch strajkowy przybrał charakter formalnej rewolucji. Według ostatnich wiadomości, liczba rannych w całej Hiszpanji wynosi ma 500 osób, zabitych zaś zgórą 100 osób.

Z wielu stron donoszą o nowych starciach i strzelaninie pomiędzy strajkującymi a policją i gwardją cywilną. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Asturji, gdzie wiele miejscowości znajduje się w rękach rewolucjonistów.

W miasteczku Mieres policja poniosła dotkliwe straty.

W wielu punktach gwardja cywilna została rozbrojona i internowana przez rewolucjonistów.

W samym Madrycie zanotowano dziś kilka utarczek w dzielnicach Quadro Caminos i Tetouan de Las Victorias, gdzie pośród zmarłych i rannych jest wiele dzieci. Poza strzałami rewolwerowemi słychać było wybuch bomb i petard. W San Sebastjan musiano zawezwać oddział artylerji, dla rozproszenia tłumu demonstrantów. Żołnierze wielokrotnie strzelali w powietrze. W wielu punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. Władze przeprowadzają masowe aresztowania.

PARYŻ, 7.10. Z Madrytu donoszą: Aprowizacja Madrytu natrafia na poważne trudności. Pociągi towarowe przychodzą bardzo nieregularnie. Na dworcu towarowym doszło do poważnych zajść przy ładowaniu pociągu żywnościowego. Targi spowodu niedowożenia produktów nieczynne. Przed sklepami żywnościowemi i piekarniami formują się długie ogonki.

Do stolicy napływają wiadomości o nowych walkach. W całym kraju aresztowano zgórą 2.000 osób. W Astorga oddziały wojskowe otoczyły rewolucjonistów, którzy uzbrojeni są w karabiny maszynowe najnowszego typu. Władze wojskowe w Oviedo twierdzą, że żołnierze byli tam atakowani przez powstańców znakomicie uzbrojonych.

Władze spodziewają się, że ruch rewolucyjny będzie niebawem stłumiony.

KATALONJA REPUBLIKĄ.

PARYŻ, 7.10. Z Madrytu donoszą, że prezydent junty generalnej w Katalonji obwołał niezależną republikę katalońską. Katalonja zrywa łączność z rządem madryckim.

Ponadto utworzono w Katalonji prowizoryczny hiszpański rząd centralny, którego zadaniem będzie przekształcenie Hiszpanji w republikę federacyjną.

LONDYN, 7.10. Agencja Reutera donosi z Barcelony, iż proklamowano republikę katalońską pod nazwą: „Państwo Katalońskie Federalnej Republiki Hiszpańskiej". W Barcelonie ma powstać rząd prowizoryczny, na którego czele stanie Azana.

Połączenia telefoniczne pomiędzy Barceloną a Madrytem zostały przerwane. Premjer Lerroux udał się do centralnych biur PTT., by nawiązać łączność z prezydentem Companisem w Barcelonie.

Katastrofa lotnicza pod Kielcami.

KIELCE, 7.10. Nad Zagnańskiem w odległości półtora klm. od Kielc, przelatywał wojskowy samolot pilotowany przez pil. porucznika żandarmerji Horskiego z mechanikiem kapralem Kazimierzem Żochowskim z 1 pułku lotniczego. Lotnicy lecieli z Warszawy do Kielc.

Warunki lotu były wysoce nieprzychylne, dookoła panowała gęsta mgła. Pilot stracił orjentację i przypuszczając że samolot znajduje się nad lotniskiem w Kielcach, szukając wśród mgły lotniska lub pola dogodnego do lądowania, zaczął zniżać lot. Mgła była tak gęsta, że pilot nie zauważył, że leci tuż nad lasem. W pewnej chwili samolot zaczepił skrzydłem o korony sosen i runął z olbrzymim impetem na drzewa.

Skutek zderzenia był tragiczny. Pilot por. Horski został zabity na miejscu, doznając rozbicia czaszki i złamania nogi i obu rąk, kapral mech. Żochowski został ciężko ranny.

Zwłoki por. Horskiego zabezpieczono na miejscu, a w godzinę później przewiezione ciężarowym samochodem do kostnicy przy miejscowym szpitalu. Ciężko rannego kaprala Żochowskiego odwieziono do miejscowego szpitala.

OD JUTRA

ROZPOCZYNAMY DRUK FASCYNUJĄCEJ POWIEŚCI ANASTAZJI DREWNOWSKIEJ p. t.

„Czarna godzina"

Interesująca fabuła, utrzymująca ciekawość czytelnika w nieustannem napięciu, wiele nieoczekiwanych sytuacyj, barwność i soczystość stylu — wszystko to sprawia, iż powieść ta zdobędzie niemniejsze uznanie wśród czytelników jak „Błękitny Packard" tej samej autorki.

POGŁOSKI

W kołach politycznych szeroko komentowana jest sprawa stanowiska obozu prorządowego wobec aktu ułaskawienia w stosunku do b. więźniów brzeskich. Charakterystyczne jest, że konserwatyści domagają się rozciągnięcia amnestji na wszystkich b. więźniów brzeskich, t. j. i na przebywających zagranicą, natomiast grupy lewicowe, uważają, że sprawa brzeska przez ogłoszenie amnestji znalazła swój finał.

Na jednem z plenarnych posiedzeń połączonych klubów Sejmu i Senatu grono posłów i senatorów BB. ma prosić o wszczęcie starań w Min. sprawiedliwości, aby została ogłoszona dodatkowa amnestja na Witosa, Kiernika, Pragiera i Liebermana, którzy są na emigracji.

Ulgi podatkowe
DLA POWODZIAN.

Od dnia 1 bm. obowiązuje okólnik min. skarbu, przyznający ulgi podatkowe dla płatników, dotkniętych klęską powodzi.

Ulgi podatkowe w formie umorzenia zaległości są przyznawane w podatkach: gruntowym, przemysłowym, od lokali, od placów niezabudowanych, od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków na wsi, dochodowym wojskowym, spadkowym, i od darowizn, w opłatach stemplowych i nadzwyczajnej daninie majątkowej.

Dyrektorzy izb skarbowych upoważnieni są do umarzania z urzędu lub na indywidualne podania płatników zaległości podatkowych, powstałych w okresie do 31 grudnia 1934 r. Łączna suma umorzonego podatku dla płatnika nie może przekraczać 300 złotych.

Okólnik obowiązuje w gminach, dotkniętych powodzią i położonych na terenie województw kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, lwowskiego, pomorskiego i warszawskiego.

Sekwestr Żyrardowa
UTRZYMANY.

Po wyczerpującej rozprawie, sąd handlowy ogłosił znamienną decyzję, obejmującą sprawę dalszych losów sekwestru sądowego nad zakładami żyrardowskiemi.

Sąd zgodnie ze stanowiskiem opinji publicznej w tej żywotnej sprawie, postanowił utrzymać nadal sekwestr sądowy w mocy, a protest adwokatów, zarówno ze strony polskiej mniejszości akcjonarjuszów, jak i rzeczników grupy Boussac'a odrzucić.

Wynika z tego jasno, że sąd nie uznał „paktu biskupickiego".

Przeszło miljon strat
W POŻARZE „MAŁOPOLSKI".

BORYSŁAW, 7.10. Pożar magazynów centralnych koncernu „Małopolska" — jak donosiliśmy — wybuchł nad ranem, został dzięki energicznej i ofiarnej akcji ratunkowej straży pożarnej z Borysławia i Drohobycza ugaszony. Spłonęły doszczętnie 4 magazyny, w których znajdowały się znaczne ilości materjałów i narzędzi technicznych.

O rozmiarach strat może świadczyć spis inwentarza, obejmujący kilkadziesiąt pozycyj oraz kwota 1.300.000 zł. na którą magazyn był ubezpieczony.

Wyniki spotkań ligowych

Wczoraj odbyły się cztery mecze ligowe, które dały następujące wyniki:

Pogoń — Warta 3:1 (2:1).
Garbarnia — Wisła 3:1 (1:1).
Podgórze — Polonja 5:0 (4:0).
Legia — ŁKS 6:1 (2:1).
Legja (Poznań) — ŁTSG 3:2.

Mecz o wejście do Ligi. Legja dzięki zwycięstwu zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

SPORT W SOWIETACH.

(Korespondencja własna)

Moskwa, w październiku.

Związek Sowiecki liczy obecnie zgórą sześć miljonów zorganizowanych sportowców, podczas gdy w r. 1927 było ich zaledwie 700.000. W Moskwie w Leningradzie, Baku i w Charkowie istnieją cztery Instytuty wychowania fizycznego: uczniowie ich — każdy z tych zakładów liczy około 800 studentów — stają się po czterech latach studjów profesorami wychowania fizycznego w wyższych uczelniach. Przy fakultetach każdego miasta uniwersyteckiego istnieją specjalne wydziały wychowania fizycznego, kształcące t. zw. „metodystów", czyli przyszłych nauczycieli sportu w szkołach średnich. W szkołach powszechnych nauka rozpoczyna się co rano od krótkich, 10-minutowych ćwiczeń fizycznych, potem dopiero następują zajęcia umysłowe, ponadto 3 razy w tygodniu odbywa się lekcja „fizkultury", czyli gimnastyka, a każda duża pauza urozmaicona jest grami sportowemi. Dużo uwagi poświęca się w Sowietach krzewieniu sportu i kultury fizycznej wśród dorosłych; w każdej fabryce są specjalni instruktorzy sportowi, przechodzący trzyletni kurs przygotowawczy w 21 „politechnikach sportowych" Z.S.S.R., liczących łącznie 3.000 uczniów.

Jednocześnie prowadzone są badania naukowe nad sportem. Przy każdym instytucie w. f. (w Moskwie, Leningradzie, Charkowie i Baku) istnieje specjalny instytut badań, zajmujący się zgłębianiem problemów kultury fizycznej i racjonalnego rozwoju sportu, a cała ta praca naukowa skoncentrowana jest w rękach znanego uczonego, prof. Christownikowa.

Rok rocznie, od maja do października, profesorowie i studenci charkowskiego instytutu badań naukowych nad sportem odbywają inspekcję po całej Ukrainie. Zwiedzają oni wszystkie fabryki, jak również inne zbiorowe warsztaty pracy.

Takie same zajęcia wakacyjne odbywają studenci, specjalizujący się w sporcie wojskowym. Towarzyszą oni pułkom armji czerwonej w obozach letnich, w czasie manewrów. Biorą czynny udział w twardem życiu żołnierza, korzystają jednak z pewnych przywilejów, jako eksperci. Dzięki tej metodycznej pracy, kontynuowanej z roku na rok, ukraińskie pułki armji czerwonej słyną jako najlepsze w Związku Sowieckim. Zdobywają one pierwsze nagrody w wojskowych zawodach sportowych. To samo da się zresztą powiedzieć o pracownikach cywilnych. Faktem jest, iż te fabryki, w których wprowadzono system rekreacji sportowej, wykazują najlepszą wydajność.

Na zakończenie — parę słów o instalacjach doświadczalnych sowieckiego Instytutu Badań Sportowych w Moskwie. Są one urządzone z istnym przepychem... Cały szereg wspaniałych laboratorjów, jak np. laboratorjum fizjologiczne, pracujące w ścisłym kontakcie ze szpitalem wojskowym; laboratorjum psycho - techniczne, gdzie bada się wpływ kultury fizycznej na pamięć; laboratorjum biologiczne, które zajmuje się badaniem wpływu sportu na ogólny rozwój organizmu; sala promieni X; ciemny pokój dla prac fotograficznych; sala antropometrji, gdzie znajduje się ciekawy aparat - kifeskolosometr — określający automatycznie stopień skrzywienia stosu pacierzowego, a wreszcie wielka sala gimnastyczna.

K.

Hans Stuck, na samochodzie „Auto-Union" odniósł zwycięstwo w wyścigu „Okrąg Masaryka.

Unja—Grzegórzecki K. S. 12:1 (4:0)

Pełna rehabilitacja sosnowiczan

Ostatnie niepowodzenia sosnowieckiej Unji w rozgrywkach o wejście do Ligi oraz wysoka porażka w spotkaniu z krakowską Garbarnią spowodowały, że na boisko przybyło wczoraj na mecz Unji z Grzegórzeckim stosunkowo niewiele publiczności. Ci, którzy nie przybyli na boisko, mogą żałować tego, bowiem zespół Unji pokazał wczoraj wprost koncertową grę. Drużyna Unji, bez Nowaka i Komandera, natomiast z Gwoździem i Brzozowskim, którzy odbywają obecnie służbę wojskową, górowała o klasę nad przeciwnikiem, z którym przed paru tygodniami osiągnęła wynik remisowy. To też zwycięstwo Unji w stosunku 12:1 było w całej pełni zasłużone i świadczy o tem, że zespół ten, o ile jest dobrze zestawionym, może być bardzo groźnym.

Do przerwy Unja uzyskała cztery bramki, strzelone przez Lembergera, Gwoździa i Słotę (2). Po przerwie gra odbywa się właściwie na jedną bramkę. W okresie tym pada jeszcze 8 bramek, któremi podzielili się, po cztery, Gwóźdź, bohater dnia i Słota.

Przy stanie 6:0 dla Unji Krempel z Grzegórzeckiego ładnym strzałem uzyskał honorowego goala dla swych barw.

Sędziował dość dobrze p. Grajcer.

ZA KULISAMI meczów bokserskich.

Zawodowy sport bokserski gromadzi tłumy widzów ilekroć wchodzą w grę asy świata pięściarskiego. Ostatni np. mecz Schmelling — Neusel zgromadził w Hamburgu zgromadził 90.000 widzów. Opierając się na tem powodzeniu, manager mistrza Niemiec, Schmellinga, zwycięzcy z Hamburga, zaproponował managerowi mistrza amerykańskiego Maxa Baera, urządzenie meczu w Niemczech, w którym stanęliby w szrankach ringu bokserskiego obaj najsłynniejsi pięściarze: Schmelling i Baer.

Tak wygląda ta sprawa od strony zewnętrznej, dla publiczności. Powstaje pytanie: co zarabiają na tych imprezach managerowie? Jak wygląda strona finansowa meczów bokserskich?

Nieco światła na zakulisy tranzakcyj meczowych rzucają pertraktacje, toczące się między managerami Schmellinga i Baera w tej chwili. Gdy manager Schmelinga wystosował propozycję urządzenia meczu z udziałem Baera, manager tego ostatniego oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że zasadniczo niema nic przeciwko występowi Baera w Niemczech, o ile strona przeciwna złoży kaucję gwarancyjną w sumie 150.000 dolarów.

Spotkanie między Carnerą a Baerem w Nowym Jorku, które zakończyło się, jak wiadomo, klęską Carnery, dało dochodu brutto sumę 428.392 dolarów. Amerykanie spodziewają się zatem, iż spotkanie między Baerem a Schmellingiem, ze względu na frekwencję 90.000 ludzi w Hamburgu, może dać wpływu do miljona dolarów. Udział Baera miałby wynosić w tej sumie 37.5%, czyli 375.000 dolarów. Ten sam udział procentowy miałby jednak przypaść Baerowi w razie gdyby wpływy wykazały sumę ogólną mniejszą niż miljon dolarów. Managerowie zdają sobie dobrze sprawę z tego, że w danym wypadku spotkanie mistrza Niemiec z mistrzem świata nie pociągnie za sobą ze względu na walkę na terenie Niemiec żadnego ryzyka, bowiem walka o tytuł mistrza świata może być rozegrana tylko w Ameryce.

O.

Rozwój czechosłowackiego SOKOŁA.

Pierwsze lata powojenne, 1918—22 przyniosły znaczny wzrost czechosłowackiego ruchu sokolego. Szeregi powiększyły się trzykrotnie. Od roku 1927 dał się zauważyć pewien zastój w rozwoju ruchu, ale od 1932 byliśmy świadkami nowego rozmachu, którego szczytem był zlot sokołów urządzony w tymże roku. Według stanu z dnia 31 grudnia 1933 Czechosłowacki Związek Sokoła liczy 3.176 gniazd w 2.957 organizacjach miejscowych i 219 oddziałach, 266.130 członków, 116.726 członkiń, 32.180 dorostu męskiego, 30.414 dorostu żeńskiego, 127.234 uczniów, 149.890 uczenic a więc razem 722.585 członków w tem 425.555 mężczyzn i 297.030 kobiet.

O MISTRZOSTWO KL. A

Wczoraj na boiskach Zagłębia Dąbrowskiego odbyły się dalsze cztery mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A. Niespodzianką było zwycięstwo Zagłębia nad Solvayem. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

PŁOMIEŃ — RUCH 4:3 (1:2).

Płomień na własnem boisku pokonał sosnowiecki Ruch w stosunku 4:3. Do przerwy prowadzili kolejarze, po przerwie jednak lepsi technicznie gospodarze uzyskali zwycięstwo. Gra b. ostra. Najlepszy na boisku bramkarz Ruchu. Sędziował słabo p. Moszkowicz.

POLICYJNY KS. — BRYNICA 3:2.

Policyjny uzyskał zasłużenie dwa punkty, bijąc w Czeladzi Brynicę w stosunku 3:2 (2:1).

ZAGŁĘBIE — SOLVAY 3:0 (2:0).

Zagłębie, jako zespół lepszy technicznie od Solvay'u pokonał go na boisku w Grodźcu w stosunku 3:0. Po meczu „sympatycy" Solvayu wyrażali swe niezadowolenie obrzucaniem gości kamieniami. Gracze Zagłębia opuszczali Grodziec pod ochroną policji.

CKS — SARMACJA 2:1 (1:1).

Mecz rozegrano w Będzinie. Bramki dla czeladzian uzyskali Socha i Czapla, dla Sarmacji Płaska z karnego.

Po ostatnich rozgrywkach tablica przedstawia się następująco:

klub	gier	pkt.	st. br.
Policyjny K. S.	5	8	16:7
C. K. S.	4	5	8:3
Sarmacja	4	4	6:7
Płomień	4	4	7:10
Solvay	4	5	8:5
Brynica	4	3	9:8
Zagłębie	3	2	4:4
Ruch	3	0	4:15

DĄBROWA — CYKLON 4:1 (2:0)

Spotkanie o mistrzostwo kl. B. Zwyciężyła grająca b. ładnie Dąbrowa w stosunku 4:1.

Przedmecz: Dąbrowa II — Orlęta II 2:0.

KINERETH — ŚWIT 3:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo Kinerethu. Mecz o mistrzostwo kl. B. Bramki dla Kinerethu strzelili: Janasik 2 i Rubin 1; dla Świtu Lesiak.

U. K. S. — WAWEL 9:3 (4:2).

Dnia 6 bm. odbyły się zawody rewanżowe piłki nożnej na własnem boisku UKS pomiędzy drużyną gospodarzy a drużyną Wawelu. Zawody zakończyły się wygraną UKS w stosunku 9:3. Do połowy ambitna gra obu drużyn. Po przerwie zaznacza się przewaga gospodarzy. Na szczególną uwagę zasługuje obrońca UKS „Motek". Sędziował A. Malinowitzer dobrze.

WYŚCIG KAJAKÓW W CZELADZI

Wczoraj w Czeladzi w ramach Tygodnia WF i PW odbyły się wyścigi kajaków (dwójek) z czterema przeszkodami. Startowały trzy łodzie przyczem zwyciężyli Kupka i Myślek, przebywając dystans 2 km. w czasie 18.54. Cztery razy musieli przenosić kajak przez przeszkody. II miejsce Witkowski i Borg, III — Zb. Mańko i Br. Borg.

WYŚCIG 10 KM. W CZELADZI.

Startowało 5 kolarzy z CKS pod hasłem „szukamy olimpijczyków". Zawody odbyły się w parku Tow. Saturn na przestrzeni 10 km. I Rys — 18.15, II Grenda, Pilarek, Madej i Szymanek. Słaby czas należy Humaczyć nieodpowiednim torem.

WĘGRY — AUSTRJA 3:1.

Międzypaństwowy mecz piłkarski rozegrany w Budapeszcie, zakończył się zwycięstwem Węgrów.

POSWIĘCENIE SZTANDARU

STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W DĄBROWIE

Piękny dzień przeżyło wczoraj kupiectwo polskie w Dąbrowie, zorganizowane w Stow. kupców polskich, które znajdując się jeszcze niedawno w stanie niemal embrjonalnym, w odrodzonej ojczyźnie szybko się rozwija, zajmując należne mu stanowisko i znaczenie. Pokolenie, które uważało handel za ujmę i rzecz uwłaczającą, należy już tylko do przykrych wspomnień. dziś przyszli ludzie, którzy zajęli biegunowo przeciwne stanowisko, gdyż dumni są z tego, że mogą pracować w zawodzie, posiadającym tak doniosłe znaczenie gospodarcze i państwowe.

O roli i znaczeniu kupiectwa wogóle, a zagłębiowskiego w szczególności, nie trzeba się zbytnio rozwodzić. Kupiectwo chrześcjańskie w naszym ośrodku było i jest pionierem, dążącym do unarodowienia handlu polskiego i ścisłego związania tego zawodu z interesami państwa i narodu.

Otóż kupiectwo polskie, ściśle mówiąc chrześcjańskie, Dąbrowy obchodziło wczoraj uroczystość poświęcenia własnego sztandaru, stanowiącego najlepszy dowód rozwoju handlu polskiego, który w Dąbrowie, mimo wysoce trudnych warunków, zyskuje na sile i stale kroczy naprzód.

Na piękną tę uroczystość przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządu terytorjalnego i gospodarczego, pokrewnych organizacyj, oraz różnych instytucyj.

W godzinach rannych przy dźwiękach orkiestry pracowników Tow. francusko - włoskiego, wyruszono z siedziby Stow. kupców polskich do kościoła na nabożeństwo. Po mszy św. ks. proboszcz Niedzwiedzki dokonał poświęcenia sztandaru. Przy akcie tym rodzicami chrzestnymi byli pp.: K. Trzęsimiechowa, A. Kicka, Winklowa, Kotułowa, Wolffowa, Wawrzyńska, Gruszczyński, J. Paluchiewicz, dyr. Walewski, E. Woźniak, R. Rudzki i Kaleciński.

Po nabożeństwie wrócono do sali resursy, gdzie zebranych powitał wiceprezes Stow. p. R. Kicki, poczem omówiwszy treściwie znaczenie handlu chrześcjańskiego, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Następnie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu honorowego p. Romanowi Rudzkiemu, który przeszło 25 lat prowadzi znany ogólnie magazyn w Dąbrowie.

Po odczytaniu uchwały zarządu Stow. kupców polskich, nadającej p. Rudzkiemu godność członka honorowego Stow. p. prezydent Kaczkowski wręczył p. Rudzkiemu pięknie wykonany dyplom, a uczenice miejscowej żeńskiej szkoły handlowej po złożeniu życzeń, wręczyły p. Rudzkiemu wiązankę kwiecia. P. Rudzki, mocno wzruszony, serdecznie podziękował za tak zaszczytne wyróżnienie i dowody uznania.

W dalszym ciągu programu p. Hajkiewicz odczytał akt erekcyjny sztandaru, poczem przemawiali jeszcze: p. starosta Boxa, prezydent miasta p. Kaczkowski, przedstawiciel Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, mgr. Siekański i przedstawiciel zarządu Stow. kupców polskich w Sosnowcu p. Garliński.

Charakteryzując rolę i znaczenie kupiectwa, życzono kupiectwu powodzenia i rozwoju.

Po przemówieniach p. Kicki wręczył sztandar chorążemu p. W. Machurze, a po odczytaniu depesz nastąpiło wpisywanie się obecnych do książki pamiątkowej i wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru.

Z okazji wczorajszej uroczystości życzymy kupiectwu polskiemu, które mocnymi już korzeniami tkwi w naszem życiu gospodarczem i narodowem, aby rozwijało się potężnie ku pożytkowi narodu i chwale ojczyzny i żeby umieszczony na sztandarze statek z rozpiętymi żaglami roznosił sławę kupiectwa polskiego po wszystkich ziemiach i oceanach.

JUBILEUSZOWE ŚWIĘTO „KURJERA ZACHODNIEGO“

Serdeczny stosunek społeczeństwa do dziennika

W dniu wczorajszym wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“ obchodziło swoje święto: dwudziestopięciolecie swego istnienia. W związku z tym jubileuszem wydany został w potrójnej objętości numer, w którym omówiona została rola „Kurjera Zachodniego“ w życiu społecznem Zagłębia.

Aby upamiętnić ten dzień jubileuszowy odbyła się wczoraj skromna uroczystość. O godz. 12 m. 30 odprawione zostało nabożeństwo w kościele parafjalnym Wniebowzięcia N. M. Panny w Sosnowcu przez ks. Junga. Podczas nabożeństwa pięknie śpiewał p. Baweł, absolwent konserwatorjum muzycznego p. Horbaczewskiej w Sosnowcu oraz cudownie grał na skrzypcach p. Sieja, profesor konserwatorjum muzycznego p. Horbaczewskiej i na wiolonczeli p. Szynkowski.

Po nabożeństwie sympatycy i przyjaciele „Kurjera Zachodniego“ zwiedzali zakłady drukarskie, poczem odbyło się towarzyskie zebranie, na którem wygłoszono wiele serdecznych przemówień. Kilka godzin spędzonych w miłej i serdecznej atmosferze, szereg przemówień wygłoszonych z uczuciem ogromnej sympatji dla „Kurjera Zachodniego“, liczne depesze i listy nadesłane z życzeniami — wszystko to niezwykle mocno podkreślało więź łączącą czytelników z „Kurjerem Zachodnim“. W zebraniu towarzyskiem wzięło udział kilkadziesiąt osób, reprezentujących różne sfery miejscowego społeczeństwa.

Dzień wczorajszy był dniem, który najzupełniej potwierdził pożyteczną rolę, jaką spełnia w życiu społecznem Zagłębia „Kurjer Zachodni“, a dla pracowników „Kurjera Zachodniego“ dniem, który dał im mocne podstawy do wiary w lepsze jutro oraz przekonał, iż praca ich znajduje odpowiednią ocenę i uznanie w miejscowem społeczeństwie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

8 Poniedziałek	Dziś
	Jutro Brygidy
	Wschód słońca 5 m. 55.
	Zachód „ 17 m. 10.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Kleopatra.
EDEN: Twe usta kłamią.
PAŁACE: Burza.

„AZJA GROZI“

ODCZYT ALEKSANDRA JANTY POŁCZYŃSKIEGO.

Aleksander Janta-Połczyński, znany autor reportaży ze Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej, z Mandżurji, Chin i Japonji, wróciwszy z podróży naokoło świata, przyjeżdża do Sosnowca i dnia 9 bm. wygłosi odczyt pod tytułem „Azja grozi“. Aleksander Janta-Połczyński, pierwszy polski korespondent wojenny na Dalekim Wschodzie, jako jedyny dotąd Polak przyjęty był na oficjalnej audjencji przez obecnego cesarza Mandżuko Pu-ki.

Jest również pierwszym Polakiem dziennikarzem, który dotarłszy do Sachalinu, daje w szeregu artykułów obraz życia i położenia najbardziej odległej i nieznanej dotąd prawie zupełnie kolonji polskiej, jaka mieszka na dalekiej północy Japońskiego Imperjum.

Rozporządzając niezwykłą u nas sumą doświadczeń i obserwacji na temat Azji wschodniej, Aleksander Janta-Połczyński będzie mówił o niej w naszem mieście już w nadchodzący wtorek, dnia 9 bm. o godz. 20.15.

Dla publiczności sosnowieckiej jest to jedyna sposobność usłyszenia wrażeń naocznego świadka wypadków rozgrywających się nad Pacyfikiem. Bilety do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja

× **REDUKCJA.** Huta „Katarzyna“ w Sosnowcu zwolniła z pracy w ub. sobotę 10 robotników z oddziału łopaciarni

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 8 bm. teatr miejski w Sosnowcu wystawia sztukę na Niemcach w sali Klubu pt. „Pan z towarzystwa“, komedja w 4 aktach W. Hasenclevera.

We wtorek dnia 9 bm. teatr miejski gra w Dąbrowie Górniczej w sali Resursy komedję w 4 aktach W. Hasenclevera pt. „Pan z towarzystwa“.

W środę dnia 10 bm. teatr miejski gra w Będzinie w sali kino-teatru „Światowid“ komedję „Pan z towarzystwa.

× **Z ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.** W dniu wczorajszym miała się odbyć w Sosnowcu uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Chrześcjańskiej Demokracji, oraz zjazd okręgowy delegatów Stronnictwa z Zagłębia. Na pochód z lokalu stronnictwa przy ul. Browarnej do kościoła władze nie pozwoliły, wobec czego zebrani podążyli do świątyni małemi grupkami. Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru zebrano się w Domu katolickim na obrady, kiedy jednak poseł Korfanty zaczął przemawiać, policja zebranie rozwiązała. W godzinach popołudniowych w sali Domu katolickiego odbyło się zebranie członków stronnictwa już bez przeszkód.

× **KRADZIEŻE.** Bernardowi Miodownikowi, zamieszkałemu w Dąbrowie (Legjonów 101) skradziono z piwnicy 80 butelek wina węgierskiego, wartości 600 zł.

Z mieszkania Agnieszki Stawiak w Sosnowcu (Staszica 26) skradziono 50 zł. gotówką oraz dwa garnitury męskie.

SKARB

W KOMÓRCE.

Mieszkanka Sosnowca Agnieszka Banach (ul. Perla) nie mając zaufania do banku ani do PKO, przechowywała swe oszczędności w... komórce.

W ciągu paru lat Banachowa zaoszczędziła 1275 zł. Pieniądze te (w bilonie) przechowywała w glinianym garnku zakopanym w komórce.

Onegdaj p. Banachowa chcąc dołożyć kilka złotych do garnka udała się do komórki. Spotkało ją przykre rozczarowanie, bowiem garnek z pieniędzmi ulotnił się. Zrozpaczona Banachowa udała się, prawie że z płaczem, do komisarjatu policji, z prośbą o odszukanie złodzieja, a przedewszystkiem o odszukanie skarbu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, kradzieży dokonał ktoś z bliższego otoczenia Banachowej, który podpatrzył ją, gdy dokładała do oryginalnej skarbonki swe oszczędności.

× **KRWAWA BÓJKA.** Onegdaj wieczorem podczas bójki, jaka wynikła między kilku osobnikami na ulicy Wspólnej w Sosnowcu Bolesław Ciepał (Ostrogórska) uderzył nożem Bolesława Ślifierskiego (1 Maja 36) w lewą rękę, poniżej łokcia. Rannego przewieziono do szpitala na Pekinie. Ciepał został zatrzymany przez policję.

PROGRAM RADJOWY

OLGA KAMIEŃSKA W RADJO.

Popularna pieśniarka Olga Kamieńska wystąpi w koncercie radjowym, przeznaczonym muzyce lekkiej, aby odśpiewać kilka melodyj ze swego repertuaru. Część orkiestrowa obfituje również w popularne melodje walców, foxtrotów i tang. Dyryguje Stanisław Nawrot.

„GODY WESELNE“.

We wtorek dnia 9 października radjostacja warszawska nadaje słuchowisko obrzędowe w układzie Leona Schillera, które zobrazuje radjosłuchaczom „Gody weselne“. Będzie to barwny obrazek ludowy w opracowaniu muzycznem niezwykle utalentowanego młodego kompozytora Romana Palestra z żywemi i wesołemi piosenkami charakterystycznemi dla folkloru polskiego. Wykonanie powierzone zostało solistom, orkiestrze i chórom Polskiego Radja pod dyrekcją znanego dyrygenta Mieczysława Mierzejewskiego.

PONIEDZIAŁEK 8 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Muzyka taneczna w wyk. zespołu J. Fronta i T. Ferszko (W-wa). 15.05 — Muzyka. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 — „Szalapin“ reportaż muzyczny w opracowaniu A. Koncewicza i J. Zapaśnika. 16.45 — Feljeton p.t. „Droga do nadczłowieka“ — wygł. dr. K. Simm. 17.00 — Recital skrzypcowy Józefa Ozimińskiego (W-wa). 17.25 — Komunikat Związku powstańców śląskich. 17.35 — Piosenki w wyk. Toli Mankiewiczówny (W-wa). 17.50 — Pogadanka Brunona Winawera (W.) 18.00 — Dr. Władysław Dzięgiel: „Tam, gdzie świat jest piękny“. 18.15 — Muzyka lekka z dancingu „Adria“ w Warszawie. 18.45 — „Jak spędziłem moje wakacje“ — pogawędka (z płytami) dla dzieci starszych — wygł. p. Aleksander Janowski (W-wa). 19.00 — Audycja strzelecka. 19.25 — Kronika harcerska. 19.30 — Feljeton p.t. „Dzielni kierownicy“ — wygł. p. Kazimierz Jabłowski (W-wa). 19.45 — Odczytanie programu na dzień następny. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Wojciech Dzieduszycki — piosenki (W-wa i Lwów). 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 — Recital fortepianowy Bolesława Kona (W-wa). 21.45 — Odczyt z cyklu „Współczesne zadania kulturalne“ p.t. „Działalność gospodarcza i działalność kulturalna“ — wygl. dr. Bogdan Suchodolski (W-wa). 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 — Muzyka taneczna z danc. „Adria“ w Warszawie.

Samobójstwo żołnierza

w Czeladzi

Wczoraj rano pasterz kóz w Czeladzi dokonał strasznego odkrycia w pobliżu kamieniołomów na Bożesze. Nad skrajem przepaści znalazł zastygłe już zwłoki wisielca w mundurze. Nieszczęśliwy powieszony na pasku uczepionym do liny ogrodzenia, klęczał zwrócony twarzą do ziemi, a ręce zanurzone miał w piasku.

Pozycja, w jakiej znajdował się wisielec świadczyła, że samobójca przed zgonem czynił wysiłki, chcąc ażeby pętla zacisnęła się mocno. Było to konieczne, ponieważ lina na której się powiesił, znajduje się zaledwie pół metra nad ziemią.

Zawiadomiona o strasznem odkryciu policja, przybyła na miejsce i na podstawie znalezionych przy trupie dokumentów stwierdziła, że jest to 22-letni Zenon Kotuła, zam. w Czeladzi, żołnierz 16 p. p. z Tarnowa.

Jako chory został on skierowany przez lekarza pułkowego do szpitala w Krakowie, jednak przyjechał do Czeladzi i po dwudniowym pobycie w domu targnął się na swe życie.

Kotuła miał narzeczoną

Walka o tron cygański.

Kwiekowie-pretendenci i Kwiek-rozjemca.

Spośród 30.000 cyganów, którzy żyją jeszcze na świecie, blisko jedna trzecia zamieszkuje Polskę. Nie wszyscy może jednak wiedzą, że Cyganie z Polski mają nietylko bardzo mocne poczucie odrębności narodowej, ale odnoszą się zdecydowanie wrogo do Cyganów z innych krajów, którzy ośmielą się przekroczyć granice Polski. Gdy fakt taki zdarzy się wybucha prawdziwa wojna niezależna od wszelkich praw i przepisów. Jedną z najpowszechniejszych metod walki jest denuncjacja przeciwników przed policją Polscy Cyganie mają zorganizowane własne życie społeczne, prawdziwą władzą jest dla nich tylko wybrany przez nich samych król, który zresztą nie ma swej godności dożywotnio, lecz jest wybierany na 5 lat. Nieraz słyszeliśmy już o królewskiej rodzinie Kwieków, która uważa się za wielką szlachtę, choć liczy w Polsce blisko 2.000 głów, a więc jedną piątą całego cygańskiego społeczeństwa.

Warszawski korespondent „Berliner Tageblatt" donosi właśnie z Warszawy, że w najbliższym czasie ma się odbyć nowa elekcja. Już dzisiaj chodzą słuchy o gorączkowej propagandzie przedwyborczej. Wszyscy Cyganie są zdania, że zbliżające się wybory będą miały specjalnie doniosłe znaczenie. Ostatnie lata były bardzo burzliwe w życiu polskich cyganów: rewolucje pałacowe, detronizacja i monarchowie konkurencyjni byli na porządku dziennym, po nowej „elekcji" spodziewają się więc wyjaśnienia sytuacji.

Wasyl Kwiek, który jeszcze niedawno rządził na Marymoncie, nie pozyskał powszechnego uznania. Wybuchnęła nawet swego czasu rewolucja pałacowa, ale król świadomy swej odpowiedzialności, potrafił ją zgnieść. Usunięci dworacy przenieśli jednak walkę w szerokie masy. Powstały dwie partje: t. zw. „legitymistów" broniących Wasyla Kwieka i t. zw. „partja porządku", agitująca za Andrzejem Kwiekiem, jednym z licznych krewnych króla Wasyla. Wielu przypuszcza, że już najbliższe wybory doprowadzą Andrzeja Kwieka do zdobycia tronu. Wasyl Kwiek grozi jednak, że Andrzej drogą prawną nie zdobędzie tronu

Dla uniknięcia więc bratobójczej walki, w którą niewątpliwie wmieszałaby się policja, musi być znalezione jeszcze trzecie wyjście z sytuacji. Zwolennikiem tego rozwiązania jest baron Matejas Kwiek. Zjawił się on w Polsce przysłany przez międzynarodową organizację Cyganów. Jego zadaniem jest pogodzenie dwóch zwaśnionych partyj. Dla spełnienia tego zadania ma on bardzo daleko idące możliwości, których użycie jest zresztą uwarunkowane ostateczną koniecznością. W misji barona Matejasa Kwieka, godny podkreślenia jest zwłaszcza fakt, że poddany jednego z królów cygańskich w Europie, ma godzić dwóch powaśnionych pretendentów do tronu. Baron zabrał się do dzieła z wielką energją. Zwołał on nadzwyczajne posiedzenie wszystkich dygnitarzy cygańskich z Polski, coś jakby wielki sejm cygański. Zebranie uchwaliło ustąpienie obu przeciwników. Następny kongres zwołany do Łodzi wybrał na króla na nowe pięciolecie dawnego rewolucjonistę Andrzeja.

Ale minęło pięć lat i Cyganie stoją przed nowemi wyborami. Wasyl Kwiek znowu jest pretendentem do tronu i stara walka znowu rozgorzała. Obie partje są przekonane o zwycięstwie swego kandydata.

Baron Matejas Kwiek zjawił się więc znowu na widowni. Elegancki ten i światowy pan znowu gruntownie rozpatruje sprawę, ale stanowisko cygańskiego rozjemcy napawa go coraz większym sceptyzmem.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

ZAKŁAD tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5215

3 POKOJE wszelkie wygody w nowym domu do wynajęcia. Mila 2 — gospodarz. 5485

FOTOGRAFJE porcelanki na pomniki, wiecznotrwałe, oraz wszelkie roboty w zakres fotogr. wchodzące. Amatorskie roboty, fachowe porady bezpłatnie. Wykonanie artystyczne. — Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec Piłsudskiego 20. 5864

ZŁ. 50 NAGRODY za odnalezienie koła samochodowego zapasowego — zgubionego wieczorem w dniu 4 b. m. pomiędzy Rogoźnikiem a Grodźcem. Wypłaci f-ma — „Wygoda", Sosnowiec Piłsudskiego 48. 5902

LOKALE

4 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 46. 5875

2 POKOJE z kuchnią, wygodami II p. do wynajęcia — Sosnowiec, Zakręt 7. 5951

ZGUBIONE DOKUMENTY

GERARD JANUSZ Sosnowiec, Będzińska 41, zgubił dokument o rejestracji wojskowej wydany przez Zarząd Miejski w Sosnowcu. 5958

ROZKŁAD JAZDY

pociągu nocnego

Sosnowiec Poczta — Katowice Rynek z połączeniem do Chorzowa I

(Taryfa podwójna — bilety abonamentowe nieważne).

		Stacja		
0³⁵	1³⁵	Sosnowiec Poczta ▲	0³¹	1³¹
0⁴³	1⁴³	Szopienice Kościół	0²³	1²³ 2²²
1⁰²	2⁰² ▼	Katowice Rynek	0⁰³	1⁰³ 2⁰³
1³³	2³³	Chorzów I	23⁰⁵ pociąg dzienny	0³³ 1³³

Śląsko Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p. 6038

APOSTOŁOWIE TRZEŹWOŚCI.

Do baru wchodzi gość. Zamawia:

— Proszę mi dać prędko dużą czystą z kropelkami!

W tej chwili ulicą przed barem przechodzi jakiś pan, zatrzymuje się i zagląda przez drzwi do baru. Zamierzający pić wódkę gość chwyta bez słowa kapelusz i ucieka tylnemi drzwiami. Pan wchodzi, zbliża się do bufetu, bierze pozostawioną przez gościa wódkę i wypija ją jednym łykiem

— Panie! woła bufetowy — To kieliszek dla tamtego pana!

APARAT INHALACYJNY DLA ASTMATYKÓW.

Na międzynarodowej wystawie chemicznej w Londynie wzbudził powszechne zainteresowanie aparat inhalacyjny dla astmatyków

DUŻE WYMAGANIA.

— Kochana! Przecie wiesz, że zawsze spełniałem wszystkie twoje życzenia!

— Nieprawda! Mówiłam ci, żebyś wygrał na loterji i dotąd nie wygrałeś!

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 16 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.90 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 2. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STY...